Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 91 — Kraków, sobota 22 kwietnia 1922 — Rocznik XXXI.

450 marek polskich miesięcznie
Zagranicą miesięcznie 800 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256
Cena numeru 20 Mk
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Sojusz niemiecko-rosyjski a Polska

Nawiązanie porozumienia rosyjsko-niemieckiego poza plecami powag ententy nie było chyba, doprawdy, dla nich zgoła nieprzewidzianym faktem.

Mogło tych polityków tylko oburzyć, że złośliwie „sprofanowano" właśnie zjazd, przez nich do Genui zwołany.

Nietylko okoliczność, że Niemcy i Rosya miały bądź co bądź we włosiennicach pokutnych stawać przed obliczem zjazdu genueńskiego — zgóry predysponowała je do tego, ażeby swój stosunek zacieśnić — Berlin i Moskwa, choć pierwszy był wszechniemczyzny kowadłem, a druga „matuszka" panslawizmu matecznikiem — rozumiały się i ciążyły przecie ku sobie zdawna, tradycyonalnie; krzepiły zresztą swoją przyjaźń wspólnemi biesiadami przy krwawych strzępach rozszarpanej Polski.

Przed wojną światową, wprawdzie, stosunki się naprężały. Winna tu była uwodzicielka Niemiec Austrya, z którą carat rosyjski historycznie procesował się o Bałkany.

Berlin i Moskwa znalazły się były czasowo w dwu przeciwnych obozach. I mocarstwowo obie strony na tem źle wyszły — poniosły straty terytoryalne... Ale zginęła przytem Austrya — więc otworem stanęła polityka ponownego zbliżenia się... I obojętnem jest, że padł zarazem i carat, a na zamczysku kremlińskim osiadł Lenin. Gdyby był car, polityka rosyjska popłynęłaby niechybnie takiem samem korytem.

Dla Polski to zbliżenie dwu osłabionych wprawdzie, ale ogromem przerastających ją mocarstw — mocarstw, które dawną Rzeczpospolitą były powaliły, oznacza dojście do skutku groźby — ale nieuchronnej, z którą **Polska od chwili swego odrodzenia musi się liczyć.**

Chodzi więc doraźnie o to, jak ten fakt odbije się na nie załatwionych dotąd międzynarodowo sprawach granicznych Polski.

Sądzimy, że raczej będzie to sprzyjało ich pomyślnemu załatwieniu, że ententa okaże się dziś skłonniejszą do niekwestyonowania Polsce granic, które sobie zdobyła.

Mówimy o całej entencie.

Bo jeżeli wschodniej ściany Rzeszy niemieckiej broniły przed „imperializmem" polskim Anglia i Włochy (ostatnio na Górnym Śląsku) to polityka francuska miała na naszych wschodnich kresach poważne wątpliwości nawet co do Wilna.

Nie mówimy już o okresie, kiedy we francuskiem ministerstwie spraw zagranicznych rządził p. Berthelot, który nawet przez moskalofilstwo był czechomanem — przez co o stratę całego zagłębia karwińskiego Polskę przyprawił — i wykuwał dla Czech przez Ruś Zakarpacką początek korytarza do Rosyi.

Może dziś widok splecionych rąk „boruskich" i „russkich" (Borussią zwą się po łacinie Prusy) wskaże Francyi, że żadne zaklęcia tego faktu nie usuną.

I obojętną jest sprawą — powtarzamy — czy Rosyą rządzi Lenin, czy rządziłby Milukow, czy rządziłby jakiś przy życiu ocalony Romanow.

Byłyby chwile wahania i chwile złudzenia, mógłby być okres zależności, krępującej ruchy, ale koniec końców z wiru politycznego wyjrzałoby takie przymierze.

Francya i Polska i wszelkie państwa, dla których ten stan rzeczy musi być groźbą, muszą myśleć nad łącznem politycznem zaasekurowaniem się przed nią.

Żadne rachuby na upadek bolszewików żadnej nie mogą nastręczać złudy.

Dla Polski — przeciwnie — każda zmiana rządu w Rosyi byłaby tylko przyspieszeniem niebezpieczeństwa.

Podkreśla to nawet oficynowo-endecka „Rzeczpospolita" w artykule: „Rosyanie a Polska", tasama „Rzeczpospolita", która po zawarciu pokoju z sowietami uczuwała na twarzy rumieniec wstydu i dotkliwy ból w sercu, iż Polska w sztychu pozostawia „odnowiciela" Rosyi Wrangla — samego wobec całej armii bolszewickiej!

Odwrotna strona medalu

Ogłoszenie układu niemiecko-rosyjskiego może spowodować rozbicie się konferencyi genueńskiej, gdyż — jak powiadają delegaci Niemiec i Rosyi — nie pozwolą oni aby ich karano jak sztubaków przez wydalenie z klasy, t. j. z obrad konferencyi. Jaki rozwój wezmą dalsze wypadki, trudno dziś przewidzieć, w każdym razie po zaznajomieniu się ze stanowiskiem wielkiej i małej ententy — co do tego PAT nie żałuje papieru na przeważnie bezużyteczne telegramy — należy wysłuchać dla celów informacyjnych i drugą stronę: na razie Niemcy, gdyż Rosyanie dotąd milczą.

Co nam zarzucają, pytają się Niemcy? Oto popełniliśmy nielojalność, wedle wyrażenia Lloyda Georgea, zawierając bez zezwolenia aliantów układ z Rosyą. To zrobiliśmy, a czy alianci nie postąpili taksamo? Wszak Anglia, Włochy, Szwecya, Austrya, państwa bałtyckie zawarły z Rosyą formalne umowy i nikomu nie przyszło na myśl protestować. Bo wszak, powiadają Niemcy, jesteśmy conajmniej w tymsamym stopniu, co powyższe państwa, krajem niezależnym i wolno nam, a nawet wobec swoich obywateli mamy obowiązek, szukać korzyści politycznych i gospodarczych, gdzie się da.

Drugi zarzut: Niemcy powinny były czekać, aż konferencya uchwali odbudowę Rosyi wspólnymi siłami, nie zaś przez zawarcie układu zapewnić sobie lwią część tej odbudowy względnie zysków z niej. Nie mogliśmy — odpowiadają Niemcy — dłużej czekać, gdyż konferencya pracuje tak pomału, że może i za rok nie powźmie konkretnej uchwały, a tymczasem nasz przemysł nie może żyć bez zamówień rosyjskich. Jak dalece Niemcy są w wyższym niż inne państwa stopniu zainteresowane w dostawach dla Rosyi, zailustruje jedna pozycya: dotąd Rosya zamówiła w Niemczech materyałów kolejowych za 245 milionów koron szwedzkich (19 miliardów marek niemieckich), podczas gdy zamówienia na takież materyały poczyniono w Anglii tylko na 14 milionów koron szwedzkich. Jeżeli — powiadają Niemcy — mamy płacić reparacye, musimy mieć zatrudnienie dla swego przemysłu, a tego zatrudnienia może w największej ilości dostarczyć tylko Rosya.

Dalszy zarzut: Przez podpisanie układu z Rosyą Niemcy złamały traktat wersalski, w szczególności jego artykuł 116. Co postanawia ten artykuł? 1) Niemcy uznają niezawisłość wszystkich państw powstałych w obrębie granic Rosyi z dnia 1-go sierpnia 1914 roku; 2) Niemcy uznają anulowanie traktatu brzeskiego; 3) państwa sprzymierzone zastrzegają dla Rosyi prawo otrzymania odszkodowania. — Niemcy powiadają, że punkta 1—2 nie mają z obecnym układem nic wspólnego, gdyż życie dawno już je przekreśliło. Co się tyczy trzeciego punktu, to Rosya chyba ma prawo zrzec się odszkodowania, które byli jej sprzymierzeńcy na jej rzecz ustanowili i z tego też prawa korzysta. Że — jak podniósł minister Skirmunt — prawa państw innych, między innymi Polski, wskutek tego zrzeczenia się przez Rosyę odszkodowania zostają naruszone, to jest to kwestya pieniężna, o którą żadne jeszcze rokowania nie rozbiły się.

Tak w grubych zarysach wygląda usprawiedliwienie się Niemiec, przyczem z ironią traktują natężenia ententy otrzymania od Rosyi pieniędzy. Ententa chce, aby Rosya sowiecka uznała długi przedwojenne, aby uznała długi prywatne, aby zapłaciła odszkodowanie za uspołecznione majątki obcych obywateli i t. d. — razem wynosi to 50 miliardów franków w złocie. To żądanie jest chimerą, która nigdy urzeczywistnioną być nie może. Rosya, w której kursują tryliony bezwartościowych papierów, która nie ma prawie żadnego handlu zagranicznego, która — dawniej spichlerz Europy — musi sprowadzać żywność z Anglii, ta Rosya, która dla braku pieniędzy musi patrzeć na śmierć głodową milionów ludzi, ma zapłacić 50 miliardów złotych franków? Jeżeli ententa stawia takie żądania, czy można się dziwić, że delegaci rosyjscy na gwałt szukają oparcia gdzieindziej i co Niemcy temu winny, że akurat one mogą jej dać to oparcie?

Tak rozumują Niemcy i tem rozumowaniem chcą rozbroić rzeczywiste u jednych a udane u drugich oburzenie. Jakkolwiek zechce się na tę sprawę spoglądać, jedno w niej jest pewnem: dwa obozy w Europie wybrały się na złupienie Rosyi. Otóż jeden z tych obozów był zgrabniejszy i uprzedził drugiego w ubiciu interesu — dostateczny powód do oburzenia i pogróżek.

lf.

Pamiętajcie o uroczystości 1 Maja!

Początek rozgraniczenia na G. Śląsku

Wrocław. (PAT). Międzysojusznicza komisya graniczna dla ustanowienia granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku przeniosła swoją siedzibę do Wrocławia, gdzie też *rozpoczęła już swoje urzędowanie.* Składa się ona z delegatów: polskiego, niemieckiego, francuskiego, angielskiego, włoskiego i japońskiego.

Pesymistyczny nastrój w Genui

Możliwość wyjazdu Lloyda Georgea

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 20 kwietnia.

Korespondent „Kuryera Porannego" donosi z Genui: Dziś rozeszła się wiadomość, że **Lloyd George zapowiedział swój wyjazd do Londynu na niedzielę.** Wogóle panuje nastrój **bardzo przygnębiony.** Prace komisyjne cechuje **zupełna bezradność.** Te nastroje skłaniają delegacyę niemiecką do nadawania swym odpowiedziom cech dwuznaczności, celem utrzymania wszystkich w błędnem kole.

Charakterystycznem dla panującego nastroju jest **fakt**, że pokój grecko-turecki został zaatwiony przez rząd angielski w Atenach **poza Genuą.** W kołach politycznych fakt ten uważają za dowód **rozczarowania** Anglii do wyników obrad genueńskich.

Wobec pesymistycznego nastroju oraz **wątpliwości w dalsze prace konferencyi** zaczyna dominować przekonanie, że jedyną drogą zabezpieczenia pokoju w Europie jest **wzmocnienie i rozszerzenia koalicyi** przez wciągnięcie do niej **małej ententy i Polski.**

Sprawy walutowe

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi walutowej delegacya angielska postawiła wniosek zgromadzenia zapasów walut zagranicznych we wszystkich bankach i cofnięcia ograniczeń w ich wymianie. **Polska** złożyła w tej sprawie własny memoryał.

Francya nie uważa konferencyi za zagrożoną

Genua. (AW). Delegacya francuska oświadczyła rzekomo, iż konferencya nie jest zagrożoną w swych podstawach.

Kto podpisał notę do Niemiec

Genua. (AW). Znamiennym jest fakt, że noty do Niemiec nie podpisali delegaci Czechosłowacyi. Nota ta została jedynie podpisaną przez delegatów Anglii, Francyi, Włoch, Japonii, **Polski**, Belgii, Rumunii i Jugosławii.

Traktat wersalski nie został naruszony

Genua. (AW). Rzeczoznawcy ententy, którym polecono zbadanie układu niemiecko-rosyjskiego, **czy stoi on w przeciwieństwie do traktatu wersalskiego,** doszli rzekomo do przekonania, iż w tym wypadku **nie zachodzi naruszenie traktatu wersalskiego** przez Niemców, tylko obejście postanowień w Cannes przez Niemcy.

Niemcy grożą — sowiety obojętne

Berlin. (AW) „Vorwärts" donosi z Genui, że odpowiedź Niemiec na notę koalicyi będzie zawierała **ostry protest.** W razie nieuwzględnienia tego protestu przez koalicyę zamierza delegacya niemiecka **opuścić Genuę.**

Berlin. (AW) „Vorwärts" donosi, że delegacya sowiecka w odniesieniu do całego zajścia, wynikłego z zawarcia układu niemiecko-rosyjskiego **zajmuje obojętne stanowisko.**

Neutralni za dalszymi obradami

Paryż. (AW) „Petit Parisien" donosi z Genui, że delegaci państw neutralnych odbyli konferencyę, na której postanowiono uprosić przewodniczącego subkomitetu komisyi politycznej, by jak najrychlej zwołał subkomitet na posiedzenie w celu omówienia sytuacyi, jaka wynikła z powodu rosyjsko-niemieckiej umowy.

Skirmunt i Benesz pośrednicza

Berlin. (AW) Z Genui donoszą, jakoby Benesz i Skirmunt porozumieli się z Niemcami i ententą i usiłują obecnie znaleźć taką formułę, by przynajmniej wprowadzenie w życie traktatu niemiecko-rosyjskiego zostało odłożone aż do ukończenia rokowań sojuszników z Rosyą.

Sprawa Wilna i Galicyi wschodniej nie będzie poruszana

Wiedeń. „Wiener Allg. Ztg" donosi z Genui z najlepszego źródła, że pogłoski, jakoby delegacya sowiecka zamierzała poruszyć sprawę Wilna i Galicyi wschodniej, **są pozbawione wszelkich podstaw.**

Cziczerin przeciw unieważnieniu układu

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Genui: Dr Wirth w swej rozmowie z Cziczerinem wystosował do niego formalne zapytanie, jak się zachowa delegacya rosyjska wobec propozycyi anulowania układu, lansowanej ze strony ententy. Cziczerin oświadczył, że podobnie jak rząd niemiecki, tak samo i rząd rosyjski **nie może dopuścić do anulowania układu.** Cziczerin poinformował kanclerza, że wystosuje w imieniu delegacyi sowieckiej do mocarstw podpisanych na nocie do Niemiec notę, w której zaprotestuje przeciw postępowaniu wobec delegacyi niemieckiej.

Akcya Międzynarodówki amsterdamskiej

Genua. (PAT) Komisya konferencyi robotniczej, zwołana do Genui przez amsterdamski międzynarodowy Związek zawodowy, została we środę przyjętą przez trzecią komisyę na jej plenarnem posiedzeniu. Jouhaux wręczył rezolucyę uchwaloną przez konferencyę robotniczą i opatrzył ją komentarzami. Przewodniczący Colrat podziękował międzynarodowemu Związkowi zawodowemu za popieranie zadań konferencyi.

Konferencya Wirtha z Lloydem Georgem

Genua. (PAT) Środa minęła całkowicie pod znakiem przygotowania odpowiedzi niemieckiej na notę aliantów. Rano odbyła się prawie dwugodzinna rozmowa między kanclerzem Wirthem a Lloydem Georgem, w przebiegu której Wirth usprawiedliwiał krok Niemców, którzy będąc zupełnie wyłączeni z rokowań ententy z Rosyą, zmuszeni byli przeprowadzić rokowania na własną rękę. Wirth oświadczył, że nie widzi powodu, dla którego Niemcy mieliby być wyłączeni z dalszych ogólnych prac konferencyi dotyczących spraw Rosyi. Lloyd George kategorycznie postawił alternatywę, że **albo Niemcy zerwą zawarty traktat z sowietami,** a wówczas będą one brać udział w dalszych rokowaniach, albo w przeciwnym razie z udziału tego muszą **zrezygnować.** Rozmowa ta nie dała konkretnych wyników, wpłynęła jednak, jak się zdaje, na stanowisko delegacyi niemieckiej, która początkowo zamierzała w odpowiedzi swej zakwestyonować kompetencyę państw sprzymierzonych do wykluczenia Niemiec z podkomisyi, do której weszli na mocy uchwały plenum konferencyi.

W ciągu środy odbywały się również rozmowy Wirtha z Szancerem i de Factą oraz rozmowy delegatów niemieckich z Cziczerinem. Wszystkie te rozmowy dotyczyły sprawy odpowiedzi niemieckiej, która miała być wręczona wieczorem i uległa na skutek toczących się rozmów **zwłoce.** Po ustaleniu ostatecznego tekstu odpowiedź wręczona będzie dopiero jutro (czwartek).

Odpowiedź Lenina

Genua. (PAT) Telegraphen Compagnie donosi, że odpowiedź Lenina nadeszła już do Genui. Odpowiedź ta jest bardzo obszerna i obejmuje 10.000 słów. Litwinow oświadczył dziennikarzom, że delegacya rosyjska obecnie na podstawie tej odpowiedzi gotową jest **dalej pertraktować.**

Konferencya Lloyda Georgea z delegacyą niemiecką

Genua. (PAT) „Neue Freie Presse" donosi: Szef prasowy przy Lloydzie George przedstawił w następujący sposób dziennikarzom angielskim przebieg wizyty niemieckiego kanclerza i ministra spraw zagranicznych u Lloyda Georgea. Obaj niemieccy ministrowie w dłuższych przemówieniach starali się motywować swe postępowanie. Lloyd George słuchał spokojnie ich wywodów, a gdy skończyli, powiedział całodno: Nie oczekuję od panów ani usprawiedliwiań ani żadnych oświadczeń, oczekuję tylko propozycyi, z którymi do mnie przybyliście.

Gdy Rathenau zaczął jeszcze raz przedstawiać różnicę poglądów między Niemcami a aliantami, Lloyd George przerwał jego wywody i powiedział krótko: Dla Niemiec istnieją tylko dwie ewentualności: albo **cofnąć traktat, albo zrzec się współpracy w komisyach.** Nie chcemy was ani upokarzać, ani też karać, musicie sobie uprzytomnić, że nie można Niemcom pozwolić nadal na udział w omawianiu zagadnień rosyjskich, jeżeli będą obstawały przy tym traktacie. Dr Wirth i Rathenau zapowiedzieli udzielenie jasnej odpowiedzi.

Odroczenie odpowiedzi niemieckich

Berlin. (PAT). Wedle doniesienia „Vossische Zeitung" z Genui została odpowiedź niemiecka ponownie odroczona i jak przypuszczają, nastąpi ona dopiero jutro rano. Minister włoski Szancer prosił delegacyę niemiecką, aby nie wysyłała swej odpowiedzi, zanim nie będzie on miał sposobności konferowania jeszcze raz z Rathenauem. Po otrzymaniu tego zawiadomienia Rathenau udał się do willi Szancera.

Czy konwencya wojskowa rosyjsko-niemiecka?

Berlin. (PAT). Ze strony urzędowej niemieckiej stwierdzają, że nieprawdziwe jest twierdzenie „Daily Telegraph", jakoby zanosiło się na podpisanie konwencyi wojskowej niemiecko-rosyjskiej. Ogłoszony układ niemiecko sowiecki jest zupełny i nie ma on tajnych klauzul ani tajnych stypulacyj. O przymierzu wojskowem niema mowy.

Obrady komisyi

Genua. (PAT) Subkomitet dla komunikacyi kolejowej zebrał się na posiedzenie. Sekretarz stanu Spiller złożył w imieniu rządu niemieckiego oświadczenie, w którem wskazał, że odrębne systemy kolejowe powinny się w przyszłości przystosować do komunikacyi międzynarodowej, w szczególności o ile idzie o wytyczanie linii kolejowych, budowę dworców przejściowych, w sprawach taryf, transportów i cel. Sekretarz Spiller zaproponował utworzenie stałego związku zarządów kolejowych.

Genua. (PAT). Wczoraj pod przewodnictwem Jadota (Belgia) rozpoczęła prace druga podkomisya, wyłoniona przez komisye transportowe. Omawiono projekt uchwał, przedstawionych przez mocarstwa zapraszające. Przedstawiciele kilku delegacyj zaproponowali zmianę w tekście projektu w celu uczynienia go jaśniejszym. Podkomisya postanowiła odłożyć uchwały swoje do następnego posiedzenia, stwierdziła bowiem konieczność zestawienia tego projektu z projektem przedstawionym w pierwszej podkomisyi.

Porozumienie?

Genua. (PAT) Z kół delegacyi włoskiej **słychać,** że między mężami stanu koalicyi i Niemiec **przyszło do porozumienia** na następującej podstawie: Postanowienia memoryału rzeczoznawców londyńskich w sprawie Rosyi będą poprawione przy współdziałaniu rzeczoznawców niemieckich a mianowicie co do pewnych punktów, co do których Niemcy czuły się poszkodowane, **natomiast Niemcy mają odroczyć wejście w życie układu z Rosyą** aż do chwili zakończenia obrad konferencyi.

TELEGRAMY

z dnia 20 kwietnia

Oszczędności w ministerstwie zdrowia

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). „Kuryer" donosi, że w ministerstwie zdrowia zostało ze względów oszczędnościowych skasowanych 21 etatów.

Poznańskie nie płaci daniny

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). „Kuryer" donosi: Magistrat m. Poznania ogłasza komunikat, z którego wynika, że dotąd **mało wpłacono na poczet daniny.** Jest to ilustracya do samochwalstwa Poznańczyków, że oni punktualnie płacą podatki.

Konfiskata skarbów cerkiewnych w Rosyi

Moskwa. (PAT). Wedle ogólnego mniemania konfiskata skarbów cerkiewnych ma podstawę nietylko finansową, ale i polityczną, władze sowieckie lękają się bowiem, aby duchowieństwo nie skorzystało z tych skarbów celem popierania ruchu kontrrewolucyjnego. Do pierwszych dni kwietnia w całej Rosyi skonfiskowano w cerkwiach 434 pudów srebra i 16 funtów złota. Wrzenie ludności z powodu tych konfiskat wzrasta. Ostatnio miały miejsce krwawe bunty w Muromie, Danilowie i Kostromie.

—ooo—

Międzynarodówka amsterdamska

Międzynarodowy kongres związków zawodowych w Rzymie

W dniu 20 kwietnia rozpoczął się w Rzymie kongres amsterdamskiej Międzynarodówki związków zawodowych z następującym porządkiem dziennym:

1) Przemówienie inauguracyjne,
2) Wybór biura kongresu,
3) Sprawdzenie mandatów,
4) Ostateczne zatwierdzenie porządku dziennego,
5) Sprawozdanie z działalności,
6) Sprawozdanie finansowe,
7) Dyskusya nad zgłoszonymi wnioskami,
8) Odbudowa Europy (referent Leon Jouhaux),
9) Rozbrojenie i wojna przeciwko wojnie (referent Edo Fimmen),
10) Międzynarodowa polityka reakcyjna oraz stosunek do 8 godz. dnia pracy (referent C. Mertens),
11) a) Wyznaczenie krajów, z pośród delegatów, których będą wybrani członkowie komitetu kierowniczego, b) wybory członków komitetu kierowniczego, c) wybory członków biura, d) wybory sekretarzy międzynarodowych,
12) Oznaczenie kraju, gdzie się zbierze następny kongres.

Klasowe Zw. Zaw. w Polsce reprezentują na kongresie Międzynarodówki amsterdamskiej tow. poseł Z. Żuławski, prezes Centralnej Komisyi Zw. Zaw., poseł A. Szczerkowski, przewodniczący Zw. Zaw. przemysłu włóknistego, tow. Stańczyk, sekretarz Zw. Zaw. górników, tow. Kuryłowicz, przewodniczący Zw. Zaw. kolejarzy, Alter, jako przedstawiciel żydowskich zw. zaw.

Wiadomości polityczne

Mowa Naczelnika państwa na uroczystościach wileńskich

Po przemówieniu gen. Mokrzeckiego, prezesa tym. kom. rządzącej, zabrał głos Naczelnik państwa w następujących słowach:

„Panowie! Stanęliście do pracy w nadzwyczaj ciężkich warunkach. Wymagała ona wysiłków tak wielkich i uporczywości w pracy tak nadzwyczajnej, że szczęśliwy jestem, iż w imieniu Rzeczypospolitej mogę tutaj złożyć podziękowanie generałowi Żeligowskiemu oraz jego dzielnym pomocnikom.

Doprowadziliście swą pracę do tego, że nadzieje, życzenia i żądania ludności całej swobodnie i bez żadnego nacisku mogły być wyrażone i urzeczywistnione. Za tę pracę raz jeszcze dziękuję. W imieniu Rzeczypospolitej ogłaszam tymczasowy byt poprzedniego państwa za skończony i wzywam przedstawicieli komisyi tymczasowej do złożenia aktu do podpisania i rząd polski do przejęcia władzy".

—ooo—

Sprawa autonomii dla niemieckiej części Górnego Śląska

Wiadomo, że rząd pruski przed plebiscytem chciał ludność górnośląską nakłonić do oświadczenia się za Niemcami przez obietnicę nadania prowincyi górnośląskiej szerokiej autonomii. Po plebiscycie rząd pruski zaczął przyrzeczenie swe „interpretować", a wkońcu w sejmie oświadczył, że autonomia jest niepotrzebną i wobec centralizacyjnego ustroju Prus niemożliwą. Żądanie autonomii podtrzymują jednak demokraci, agitując za nią argumentem, że autonomia będzie najlepszym środkiem do zwalczania klerykalnego centrum i Polaków pozostałych w niemieckiej części Górnego Śląska. Stanowisko niemieckich socyalistów G. Śląska zostało sprecyzowane na konferencyi odbytej w Wrocławiu 15 bm. Wszyscy mowcy oświadczyli się przeciw autonomii, żądając natomiast decentralizacyi całego ustroju państwowego. Ostatecznie sprawę zadecyduje kongres niemieckiej soc. demokracyi. Sprawa ta dla nas jest z tego względu interesującą, że — jak oświadczył na konferencyi wrocławskiej poseł Scholich — jednym z powodów sprzeciwienia się socyalistów nadaniu autonomii jest fakt, że **przemysł niemiecki w pozostałej przy Niemcach części Górnego Śląska skłania się ku Polsce** i że skłonność ta w razie nadania autonomii jeszcze wzrosłaby.

Jubileusz „Siły" w Wiedniu

Stow. robotników polskich „Siła" w Wiedniu obchodzi dnia 23 b. m. trzydziestolecie swego istnienia. Założona przed 30 laty jako stowarz. kształcące na wzór „Siły" w b. Galicyi, „Siła" do dziś dnia znakomicie spełnia swoje zadanie. Wszystko co podobne stowarzyszenie dać może swym członkom, znajdowali towarzysze w „Sile". Przybywający do Wiednia towarzysz, o ile miał szczęście znaleźć „Siłę", już nie czuł się osamotnionym, znajdował dobrą radę, często pomoc materyalną, odczyty, pogadanki naukowe, lekcye niemieckiego, lekcye śpiewu, tańców, kółko amatorskie, analfabeci zaś lekcye pisania, czytania i początki rachunków. „Siła" dawała swym członkom i gościom pokaźną bibliotekę, czytelnię pism codziennych i wydawnictw naukowych. Ponadto „Siła" urządzała w zimie koncerty ludowe, zaś zabawy taneczne „Siły" słynne były między wiedeńską Polonią, latem towarzysze ochoczo się bawili na wycieczkach, które „Siła" organizowała w przepięknych okolicach Wiednia.

Po kongresie zimmerwaldzkim „Siła" stała się placówką PPSD w Wiedniu, gdyż jej to członkowie tworzyli zawsze Komitet miejscowy, zawsze czynny, gdy szło o interesa robotnicze i sprawy narodowe. W latach przedwojennych żaden wiec polski w Wiedniu nie odbył się bez udziału członków „Siły", można śmiało powiedzieć, że na wszystkich wiecach polskich przewodniczyli członkowie „Siły", gdyż przygniatająca ich większość nie dopuszczała innych stronnictw.

Do „Strzelca" wstąpiła znaczna część członków „Siły", ćwicząc się na historycznych stokach Kahlen- i Leopoldsbergu bić wroga, a komendantem 1-ej wiedeńskiej kompanii Strzelców był członek „Siły", obecny generał Andrzej Galica.

Pomimo rozbicia, jakie nastąpiło wskutek wojny, „Sile" udało się utrzymać na dawnym poziomie, czego dowodem teraźniejsza uroczystość.

Życzymy „Sile", aby nadal mężnie jak dotąd wypełniała swoje zadania na pożytek rodaków przebywających w Wiedniu.

Składki

Na fundusz prasowy: Organizacya rob. magazynowych w Krakowie 6700 mk.

Dla tow. Bierskiego: A. R., Kraków, 1000 mk.

Wystawa „Sztuki"

Fryderyk Pautsch

Ilekroć spotykam się z twórczością **Fryderyka Pautscha**, zawsze przychodzi mi na myśl pokrewieństwo jej z twórczością Wyczółkowskiego. Obaj oni należą do tego samego typu malarzy, są dziś typu tego najwybitniejszymi w polskiem malarstwie przedstawicielami. Jeden z nich, Wyczółkowski, dożywa już dziś dobrze zasłużonego zmierzchu lat i sił, gdy Pautsch doszedł zaledwie do swego południa i stoi dziś u zenitu męskich sił. Typ, który obaj wybitni reprezentują, to jest typ malarza, dla którego nie istnieje dusza, poezya przedmiotu, lecz istnieje tylko jego widzialna powierzchnia, oddziaływująca tylko fizyologicznie na siatkówkę wrażliwych osobliwie na kształt i barwę oczów. I to, co oni sami od świata biorą, te czysto wzrokowe i powierzchowne, malarskie wrażenia, to samo obaj oni światu w sztuce swej oddają. Ni w sztuce Wyczółkowskiego, ni w sztuce Pautscha nie ma żadnej głębi, nie ma poezyi, a jest tylko zdolny malarz, niepospolity wirtuoz, którego wysoki kunszt malarski rzadko zawodzi, lecz do którego duch poezyi tylko przypadkowo i nazbyt rzadko, uśmiechnąć się raczy.

Przypominają mi się mimowoli pełne subtelnej ironii słowa świetnego krytyka Andrzeja Suares'a, wypowiedziane w słynnych jego „Portretach" o Pawle Weronezie: „O wielki, a tak biedny Weronezie! Tak duży talent, a duszy tak mało! Coby to był za artysta, gdyby był nieco więcej człowiekiem i troszczył się o to, co malował. Tutaj oto widzi się, że można mieć talent nad talenty i że sam utalentowany malarz **to jeszcze nie to samo, co wielki artysta: przemówić tu jeszcze musi i poeta.** Nikt nie maluje tak, jak on (Weronez). Żadnej nie ma dla niego trudności, żadnej przeszkody. Przed niczem się on nie cofa: gotów zamalować ścianę stumetrowej szerokości, i portret, i cały kościół i łaźnię, i wazon z kwiatkiem. Do wszystkiego dorośł, do czego się weźmie. I namalować potrafi cudownie to, na co i spojrzeć nie warto".

Jeśli zacytowanym słowom Suaresa nie można nie przyznać słuszności w odniesieniu do Pawła Weroneza, cudownego chwalcy renesansowej Wenecyi, królowej mórz i władczyni skarbów, które on dostojnie i godnie uwieczniał pędzlem, to cóżby można było dodać do słów tych, co w nich zmienić, gdy mowa o Fryderyku Pautschu, który wszakże Weronezem nie jest, lecz który przewędrowawszy z paletą w jednej, a pędzlem w drugiej ręce przez wszystkie niemal fronty Wielkiej Wojny, wyniósł z niej tylko to, co nam daje dziś do oglądania w wielkiej sali gmachu Towarz. Przyj. Sztuk pięknych!... Doskonałe studya głów, pejzażowe notatki pełne słońca i ciepła, i jeszcze raz studya i notatki, i znów tesame studya i notatki — w ilości kilkuset mniejszych, większych i całkiem małych obrazów i obrazków; czyżby to było wszystko, co widział, co przeżył i odczuł malarz, uzbrojony jak nikt dziś w Polsce w niepospolity talent malarski, co wyniósł i złożył polskiej sztuce w ofierze z tej straszliwej, ciągnącej się przez cztery lata tragedyi? Połamany wóz, tam końska padlina, tu grupa żołnierzy w słońcu, porzucone działo, tam spalona wioska, znów końska padlina, jeniec z twarzą pogodną, drugi z twarzą chmurną, jeszcze raz oddział żołnierzy, pejzaż w słońcu, pejzaż bez słońca — w Serbii, w Rumunii, nad Seretem, nad Zbruczem, w Alpach, w Karpatach itd. itd. Błądzi widz oczami po ścianach i przechodzi przez te setki doskonale namalowanych notatek i studyów chłodny i obojętny, a wreszcie chłodny, znużony i zniecierpliwiony wystawę opuszcza. Dla Pautscha-malarza istnieje tylko barwa, tylko plama, światło i cień, lecz **nie jako środek, ale jako cel naczelny i jedyny.** Może to być dość, może to być nawet wiele — dla wielu, lecz dla mnie jest to jednak zbyt mało. Zbyt wielu malarzy maluje dziś dobrze, by samym kunsztem można było jeszcze dziś zachwycać kogoś. We wojnie Pautscha ja nie czuję wojny, nie czuję ni przerażenia, ni grozy, ni współczucia; nic on mi nie daje, niczem nie wzrusza. Jego wojna to taka sobie malownicza wycieczka utalentowanego wielce malarza po Europie, zbierającego studya i notatki z widzianych krajobrazów i ludzi, który spotkał też w swej podróży wielkie wojskowe manewry i nie omieszkał także i z nich skorzystać.

I na wielkich manewrach znaleść wszakże można marsze, przemarsze i biwaki, porzucone, w błocie ugrzęzłe działa, połamane jaszczyki amunicyjne, padlinę końską, lub zgliszcza wioski. — Pautsch dał w swym wojennym cyklu tylko to, co on sam znalazł na Wielkiej Wojnie; więcej dać nie mógł. A znalazł mało, dziwnie mało. Nie danem mu było stać się Goją, albo Wernetem, a choćby lirycznym jak Artur Grottger piewcą tej straszliwej wojny, którą na własne widział oczy, którą przeżywał. Patrzył na jej szczegóły i epizody oczami malarza, nie czując wszakże jej przerażającego ogromu sercem poety. „Biedny Pautsch!"— rzekłby Andrzej Suares, „Tak duży talent malarski, a tak mało artysty!"...

Sigma.

KRONIKA

Kraków, 21 kwietnia.

Podatek wodociągowy. Ministerstwo spraw wewn. po porozumieniu z minist. skarbu zatwierdziło uchwałę Rady m. Krakowa z 30 grudnia ub. r. co do poboru przez gminę m. Krakowa podatku wodociągowego w wysokości 50% od czynszu najmu. Na zasadzie powyższej przez ministerstwo zatwierdzonej uchwały postanowiła Rada m. Krakowa na posiedzeniu dnia 16 b. m. pobierać począwszy od 1 kwietnia podatek wodociągowy w wysokości 50% czynszów najmu względnie wartości czynszowej mieszkań. Ten nowy podatek ponoszą lokatorowie, a ściągają go i opłacają do kasy miejskiej właściciele realności.

Angielsko amerykańska misya stow. przyjaciół (Quakers) uruchomiła przed 3 kwartałami w naszem mieście akcyę wymiany mączki bawełnianej na mleko dla biednych dzieci. Przy pomocy magistratu, Syndykatu rolniczego i ziemian okolicznych misya dostarczyła dotychczas dla 845 dzieci w 10 zakładach wychowawczych 47000 litrów mleka, a 63.000 litrów dostarczone będą do końca br. Instytucye za mleko płaciły zrazu 20 mk, następnie 40 mk za 1 litr. Świadczenia materyalne misyi dla naszego miasta dadzą się określić pokaźną kwotą 10 milionów mk.

Przygotowania do zjazdu działaczy i lekarzy sanitarnych w Krakowie. W dniu wczorajszym odbyło się w magistracie krakowskim zebranie komitetu wykonawczego I zjazdu działaczy i lekarzy sanitarnych ze wszystkich dzielnic polskich. Na zebraniu rozpatrywano wnioski na zjazd oraz polecono członkowi komitetu wykonawczego drowi Janiszewskiemu utworzenie komitetu organizacyjnego, który ma przygotować II zjazd, mający się odbyć w przyszłym roku w naszem mieście. Na zebranie przybyli z Warszawy dr Bogucki, dr Kowalski, dr Budzińska-Tylicka, dr Gawłowski i dr Kasprzak. Obradom przewodniczył dr Bogucki.

Komunikat o stanie pogody wydany we czwartek 20 kwietnia o godz. 8 wieczór według danych państwowego instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Wyż barometryczny rozszerzył się, ogarniając Skandynawię, depresya zaś przesunęła się w kierunku południowo wschodnim, sięgając do morza Czarnego. Przy takim rozkładzie ciśnienia przeważały wiatry północne, które, unosząc zimne i wilgotne masy powietrza z nad morza Północnego, spowodowały znaczniejsze obniżenie temperatury w całej Europie. W godzinach porannych termometr wskazywał w Paryżu +5°, w Ajaccio +8, w Monachium +2, w Dreźnie 0, w Sztokholmie −1, w Warszawie +4. W Krakowie: ciśnienie 761·4, temperatura +4, maximum +8·3, minimum +1·3, pochmurno. Prognoza na piątek: pogoda zmienna, zimno, miejscami opady.

Z teatru im. J. Słowackiego. Dzisiaj „Dyabeł i karczmarka“, jutro premiera nowości 5-aktowego dramatu Jerzego Kaizera p. t. „Gaz“. Jest to dramat symboliczny, rozgrywający się pod formą realistyczną. Ekspresyonizm Kaizera uwidacznia się w oryginalnym stylu i skrótach sytuacyjnych oraz psychologicznych, pozwalających mu olbrzymi temat zagadnień filozoficzno-społecznych ująć w ramy nowego dramatu. Jako taki wymaga swoistej stylizacyi w grze i oprawie scenicznej, liczne sceny zbiorowe tłumów stawiają reżyseryi pole do pomysłowego operowania z występującymi w „Gazie“ tłumami i według nowych metod dramatycznych. W „Gazie“ wystąpi p. Karol Adwentowicz w nowej kreacyi. W niedzielę po południu po raz ostatni w tym sezonie poetyczna bajka K. H. Rostworowskiego „Straszne dzieci“ w premierowej obsadzie.

Z teatru Bagatela. Dziś w piątek premiera wesołej komedyi hiszpańskiej Angelo Cana „Wilkołak“ z udziałem znakomitej artystki teatru Rozmaitości p. Pawińskiej. „Wilkołak“ wejdzie na repertuar w reżyserskiem opracowaniu p. Węgierki, który zarazem wystąpi w roli medyum. Obok p. Pawińskiej wystąpią pp. Malicka, Skalska, Poboóg, Dobrzański, Fritsche, Wysocki i Szyszyłowicz. Sztuka otrzyma piękną nową wystawę. Kasa teatru rozpoczęła uż sprzedaż biletów. W sobotę pop. „Morphium“.

Opera i Operetka. Dziś w piątek wielki balet z udziałem najwybitniejszych sił choreograficznych. Produkcye tego rodzaju są za granicą największą atrakcyą dnia. W dzisiejszem divertissement przesunie się przed oczyma widzów cały szereg tańców, począwszy od klasycznego menuetu aż do egzotycznych tańców indyjskich i perskich. Prócz mistrzów baletu Cesarskiego, Kjakszta, Iljiny, Jabłońskiej itd. przedstawią się po raz pierwszy na deskach opery pp. E. i P. Koszutscy. W sobotę premiera operetki „Gasparone“, wyposażonej w nową wystawę i oryginalną inscenizacyę. W niedzielę popoł. o godz. 3½ „Halka“ z udziałem najlepszych sił zespołu, wieczorem „Gasparone“.

Z teatru Nowości. Dziś w piątek operetka „Dziewczę z Holandyi“, jutro w sobotę po raz pierwszy francuska operetka Hervé'ego „Nitouche“, do której wystawienia przystąpiła dyrekcya z całą starannością. Zupełnie nowa okazała wystawa, wspaniałe kostyumy, pierwszorzędna obsada ról zapewnią tej operetce długie powodzenie. Przedsprzedaż biletów w handlu Rudnickiego, Linia A—B.

Kwartet Kolbe da jeden koncert w Krakowie w niedzielę 23 bm. w sali Starego Teatru. Bilety w księgarni Krzyżanowskiego.

Koncert H. Jadlowkera, słynnego tenora, odbędzie się w sobotę 22 bm.

Ostra strzelanie. Dnia 24 bm. na terenie fortu Pasternik odbędzie się ostre strzelanie artyleryi. Wobec tego w dniu powyższym w obręb Pasternika nie wolno wchodzić ani podjeżdżać drogami, a teren będzie zamknięty wojskiem, które jest w prawie nie wpuszczać osób cywilnych do wnętrza. Niestosujący się do powyższego zakazu narażają się na ewentualną utratę życia.

Nieudała kradzież. Policya aresztowała wczoraj 42 letniego Leona Berkowicza, który na szkodę p. Zofii Steger, zamieszkałej przy ul. Sebastyana 5, skradł z niezamkniętej kuchni bieliznę wartości 20000 mk. Berkowicz spostrzeżony w kuchni przez domowników i spłoszony, porzucił w ucieczce skradzione rzeczy. Na ulicy jednak zdołano go przytrzymać i oddać w ręce policyi.

—ooo—

Dziś po raz ostatni 21 bm. Menażerya Hagenbecka — Widowiska cyrkowe — p. t. „Straszna noc w menażeryi“, przygody światowo-awanturnicze — szczyt sensacyi światowej — kilkadziesiąt zwierząt dzikich u nas mało znanych. Kinoteatr Sztuka, Jana 6.

—ooo—

Z POLSKI

Zjazd oświatowy. W wykonaniu uchwały Związku miast polskich zwołuje zarząd Związku na dzień 22 i 23 kwietnia do Warszawy zjazd oświatowy. Program zjazdu obejmuje sprawy następujące: 1) ustrój szkolnictwa w miastach w związku z ogólnem prawodawstwem szkolnem, 2) realizacya ogólnego powszechnego obowiązku nauczania, 3) sposób pokrycia wydatków na utrzymanie szkół oraz wydawnictwa szkolne w miastach, 4) zadania samorządów miejskich w dziedzinie oświaty pozaszkolnej.

Zjazd muzyków polskich. W Warszawie we czwartek w sali konserwatoryum rozpoczął się pierwszy zjazd delegatów związku muzyków polskich z udziałem delegatów ze wszystkich miast Rzeczypospolitej. Zjazd ma rozważyć szereg spraw zawodowych oraz wnioski dotyczące między innymi utworzenia instytutu krzewienia kultury muzycznej.

Strajk dozorców domów w Warszawie. Wczoraj u komisarza rządu zebrali się przedstawiciele ministeryum pracy i opieki społecznej oraz delegaci zrzeszeń dozorców domowych. Reprezentanci właścicieli nieruchomości nie stawili się, natomiast przysłali zawiadomienie, że o żadnych podwyżkach wynagrodzenia dozorcom domowym pertraktować nie są w możności. Po podpisaniu odnośnego protokołu przedstawiciel ministerstwa pracy oświadczył, że w czasie najbliższym będzie powołana komisya rozjemcza, która ostatecznie rozstrzygnie kwestyę strejku.

Państwowa komisya egzaminacyjna we Lwowie dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich podaje do wiadomości, że egzamina pisemne pod nadzorem odbędą się 26 i 27 maja, poczem rozpoczną się egzamina ustne. Kto pragnie do tych egzaminów przystąpić, winien o tem zawiadomić pisemnie najpóźniej do 15 maja komisyę egzaminacyjną pod adresem Lwów, ul. św. Mikołaja 4, wymieniając dokładnie przedmioty, mające wejść w skład egzaminu.

Głodówka ukraińskich więźniów politycznych we Lwowie. Grono odwołaków ukraińskich odniosło się telegraficznie do ministra sprawiedliwości z żądaniem ostatecznego zakończenia śledztwa w sprawie Fedaka, które ciągnie się od szeregu miesięcy. 12 uwięzionych studentów ukraińskich z Fedakiem na czele rozpoczęło z tego powodu głodówkę, która trwa już od 12-go kwietnia.

Śmierć z ręki policyanta. Ludwik Weber, słuchacz wyższego zakładu naukowego, zamieszkały u rodziców przy ul. Sakramentek we Lwowie, w listopadzie zeszłego roku, jako plutonowy oddziału lotniczego w Warszawie, chory leżał w szpitalu garnizonowym we Lwowie. W tym czasie poznał Maryę Nowicką, córkę lekarza uchodźcy z Jampola, gubernii podolskiej, która w kancelaryi szpitala pełniła obowiązki manipulantki. Weber wkrótce potem zdemobilizowany oświadczył się rodzicom Nowickiej, zamieszkałym przy ul. Łyczakowskiej 153 i został przyjęty, sam jednak poszukiwał posady w Borysławiu, aby po uzyskaniu jej wstąpić w związki małżeńskie. — Narzeczona zauważyła, że Weber lubi pić i morfinizować się, wobec czego zażądała, aby zerwał z tymi nałogami. Młodzieniec przyrzekł poprawę, lecz po dwóch tygodniach popadł znowu w te namiętności. Wobec tego Nowicka zerwała z nim przed kilkoma tygodniami. Weber widocznie kochał bardzo swą byłą narzeczoną, bo wszelkimi sposobami starał się nawiązać na nowo stosunki. Gdy to nie udało mu się, począł się odgrażać, że popełni samobójstwo i zastrzeli Nowicką. Weber dowiadywał się u Matwijowa, narzeczonego służącej Nowickich, gdzie stoi łóżko byłej jego narzeczonej, zapewne w tym celu, aby przez okno zastrzelić swą ukochaną. Przed dwoma tygodniami, podczas awantury w restauracyi przy ulicy Batorego, policya odebrała Weberowi rewolwer. W ostatnich dniach Weber prosił rodziców Nowickiej o pozwolenie widzenia się z nią, dodając, że nie spełni swej pogróżki. — Przedwczoraj wieczór przed godz. 10 Weber zjawił się w mieszkaniu Nowickich, lecz nie wpuszczony wyrzekł do służącej: „tem gorzej dla was“, poczem zaczął przechadzać się przed domem przewidując, że zobaczy narzeczoną, gdy będzie wracać do domu. Spostrzegłszy to brat Nowickiej, doniósł posterunkowemu Niedźwieckiemu, który zawezwał Webera do komisaryatu. W drodze obok ulicy Dobrzańskiego Weber począł stawiać opór Niedźwieckiemu, któremu pospieszył z pomocą drugi posterunkowy. Podczas szamotania się Niedźwiecki wystrzelił ze służbowego rewolweru, a kula trafiła w pierś Webera, który zmarł wkrótce. — Władze zarządziły śledztwo, czy strzał policyanta nie był lekkomyślnie oddany.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Eulogiusz w Paryżu. Pisma rosyjskie, wychodzące w Berlinie donoszą, że bawiący tam od dłuższego czasu władyka Eulogiusz (głośny czarnosieciniec, przywódca akcyi oderwania Chełmszczyzny) wyjechał do Paryża, chcąc wejść w kontakt z miarodajnymi czynnikami politycznymi we Francyi.

Olbrzymi wybuch amunicyi w Serbii. „Grazer Tagespost“ donosi z Belgradu o wybuchu pod Monastyrem. Na polach pod Monastyrem znajdował się wielki skład amunicyi, pochodzący z frontu salonickiego. Oprócz amunicyi znajdował się tam także magazyn prochu. Z nieznanego powodu, jednak, jak przypuszczają, najprawdopodobniej z powodu zamachu komitadżiów macedońskich, nastąpił wybuch. Zaczęło się od małej eksplozyi na jednym z wozów mieszczących amunicyę. Po tej eksplozyi nastąpiły dalsze wybuchy tak silne, że ziemia drżała w obwodzie kilku kilometrów. Blisko 50.000 mieszkańców jest bez dachu i obozuje pod gołem niebem. Eksplozye trwają dalej. Akcya ratunkowa jest bardzo utrudniona. Rząd wyasygnował na wsparcia dla ludności milion dinarów.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: „Dyabeł i karczmarka“.
Sobota: „Gaz“, dram. 5, J. Kaisera (nowość).
Niedziela: Popołudniu „Straszne dzieci“ — wieczór „Gaz“.
Poniedziałek: „Gaz“.
Wtorek: „Gaz“.
Środa: „Gaz“.

Teatr „Bagatela“

Piątek: „Wilkołak“ (premiera).
Sobota pop.: „Morphium“; — wiecz.: „Wilkołak“.

Miejski teatr: opera i operetka

Piątek: Wielki balet.
Sobota: „Gasparone“.
Niedziela pop.: „Halka“, wieczór: „Gasparone“.

Operetka w Nowościach

Piątek: „Dziewczę z Holandyi“.
Sobota: „Nitouche“ (premiera).

Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł. Linia A—B. L. 39)

Początek o godz. 7 wieczór.

Piątek 21 kwietnia: rektor Uniw. dr Stan. Estreicher: Dzieje wielkich mocarstw w ostatnich czterech latach.

Teatr maryonetek dla młodzieży
przy placu Matejki 5.

codziennie o 4.30 i 6.30, w niedziele i święta o 2.30, 4, 5.30 i 7:
„Pan Twardowski“, baśń w 6 obrazach.

Z sali sądowej

Kraków, 21 kwietnia.

Bandyci chrzanowscy przed sądem doraźnym

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym rozpoczęła się przed trybunałem doraźnym dwudniowa rozprawa przeciw szajce bandytów, grasujących w powiecie chrzanowskim. Trybunałowi przewodniczył s. s. o. Trzaskowski, wotowali s. s. o. Baczyński, s. s. o. Czuma i s. s. o. Drożdzikowski, oskarżał prok. Michałowski. Punktualnie o godz. 9 rano pod silną eskortą żołnierzy z oficerem na czele w asyście dozorców więziennych wprowadzono na salę rozpraw nr 45 trzech członków oskarżonej szajki. Bandyci usiedli na ławie oskarżonych, robiąc ponure wrażenie na tłumnie zebranej na sali publiczności. Są to: Jan Ryś, lat 20, górnik w Jaworznie, Augustyn Paluch, lat 20 (nieskończonych), murarz z Trzebini i Paweł Grzegorzkiewicz, lat 23, robotnik kopalniany z Tenczynka.

Oskarżony Ryś do winy się przyznaje. Dnia 14 marca z Grzegorzkiewiczem oraz z dwoma chłopcami z Jaworzna, ale bez Palucha, napadli na dwóch izraelitów, jadących drogą. „Staszek“ (tak zwał się jeden z owych chłopców) zatrzymał konie, a Grzegorzkiewicz zagroził izraelitom rewolwerem. Wtedy młodszy kupiec sam oddał pieniądze, starszemu zaś wydarli je z zanadrza. Drugim zbrodniczym czynem Rysia był napad na gospodarza Nowaka w Kościelcu dnia 30 marca. W napadzie tym brali udział Grzegorzkiewicz i Paluch. Nowak szedł ścieżką, Grzegorzkiewicz zagroził mu rewolwerem i zrabował mu ubranie, kapelusz, zegarek oraz pieniądze. Dnia 2 kwietnia napadli w Zagórzu na Jana i Józefa Dębskich, którym zrabowali pieniądze. Następnego dnia w Radwanowicach nieznanemu gospodarzowi z Kongresówki zabrali 6000 mk i ubranie dziecinne, które niósł z jarmarku. Następnie 6 kwietnia w Pogorzycach napadli na gospodarza Celarka, przyczem Grzegorzkiewicz ranił Celarka rękojeścią rewolweru w głowę. Po ubezwładnieniu Celarka zabrali mu słoninę, tytoń i pieniądze. Wreszcie 10 kwietnia napadli na gospodarza Włodarskiego, któremu zrabowali różne rzeczy i pieniądze. Za zrabowane pieniądze Grzegorzkiewicz kupił dla członków szajki chleb. Ostatnim występem bandytów był napad na Bachnera, któremu zrabowano 180.000 marek.

Oskarżony Grzegorzkiewicz wypiera się wszystkiego, zaś zasiadający na ławie z nim obciążają go. Skonfrontowany z Rysiem, który w oczy powtórzył Grzegorzkiewiczowi, że razem chodzili „na zboj“, zapiera się dalej winy.

Oskarżony Augustyn Paluch wśród płaczu przyznaje, że popełnił szereg rabunków i wyjaśnia je zgodnie z oskarżonym Rysiem.

Następnie przewodniczący rozprawy przystąpił do przesłuchania świadków.

Świadek nadkomisarz pol. Trojanowski przedstawia, że w powiecie chrzanowskim popełniono w ostatnich sześciu tygodniach szereg rabunków w rejonach sześciu posterunków policyjnych, znacznie odległych od siebie, co stanowiło wielką trudność w wyśledzeniu sprawców. Na podstawie rozmaitych poszlak doszedł do przekonania, że siedzibą bandytów jest Trzebinia. Obsadził przeto las pod Libiążem policyantami, mimo to jednak w dalszym ciągu popełniano rabunki. Jeden z napadniętych rozpoznał jako sprawcę napadu Grzegorzkiewicza w chwili, gdy go na polach koło lasu aresztowano. Było to bezpośrednio po napadzie na kupca Bachnera, którego zaczepił posterunek policyi. Bachner wtedy oświadczył, że przed chwilą został napadnięty. Puszczono się w pogoń i o kilkaset kroków przytrzymano Grzegorzkiewicza, którego Bachner rozpoznał jako jednego z uczestników napadu. Palucha zdołano także aresztować, reszta zaś uciekła. W dochodzeniach policyjnych Paluch przyznał się do popełnionych rabunków i wydał spólników, następstwem czego aresztowano Rysia.

Przesłuchani jako świadkowie poszkodowani podają przebieg dokonanych na nich rabunków; nie rozpoznają jednak w osobach oskarżonych sprawców tych napadów, tłumacząc się przestrachem w chwili rabunku. Jedynie poszkodowany Nowak rozpoznaje Grzegorzkiewicza. Koło godz. 12 w południe przewodniczący odroczył rozprawę celem przesłuchania dalszych świadków do dziś na godz. 9 rano.

—ooo—

Kongres Międzynarodówki zawodowej w Rzymie

Rzym. (PAT) W obecności 200 uczestników reprezentujących 20 państw, rozpoczął się tu w teatrze „Argentina“ kongres Związków zawodowych, reprezentowanych w Międzynarodówce amsterdamskiej. Mowę powitalną wygłosił imieniem włoskiego ogólnego Związku zawodowego Aragona, Fimmen wygłosił referat na temat **rozbrojenia i przeciw wojnom.**

Demonstracya w Wiedniu

Wiedeń. (PAT). Stosownie do berlińskiej uchwały komitetów wykonawczych trzech Międzynarodówek odbyła się we czwartek demonstracya robotników socyalno-demokratycznych za utworzeniem jednolitego frontu proletaryackiego na rzecz rewolucyi rosyjskiej i na rzecz głodujących w Rosyi, na rzecz ośmiogodzinnego dnia pracy oraz przeciw bezrobociu. Manifestacya do godzin wieczornych miała przebieg spokojny.

HUMOR I SATYRA

O czem myślą przed wyborami

Chcąc duszę Polski zbawić
Trzeba pół Polski wydławić.

Ks. Ludodławski.

Mając dolary i poparcie kleru,
Czyż nie wyważę wrót do Belwederu?
Kazałem pisać, jako wieść niekłamną,
Że wracać muszę: Lloyd George tęskni za mną!

Paderewski.

Z „Monopolomachii“ księdza Adamskiego
Czerpmy wiarę w obfitość grosza wyborczego!

Endecya.

Gdy w sprawie robotniczej ma Sejm coś ferować,
Rozkaz brzmi: w prawo zwrot, macie się dekować!

Komenda chadecka.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

Zgromadzenie dozorców domowych odbędzie się 23 kwietnia o godzinie 2 po poł. w sali Dunajewskiego 5, II p. Omawiane będą sprawy o uruchomieniu komisyi rozjemczej, o wprowadzenie w życie waszych żądań oraz przygotowania na 1 Maja i sprawy organizacyjne.

Związek robotników budowlanych urządza w sobotę 29 bm. wieczorek towarzyski w sali Domu Robotniczego (ul. 5, II p.) na który zaprasza towarzyszów i towarzyszki Zarząd.

Próba Lutni Robotniczej odbędzie się w piątek 21 bm. o godz. 8 wieczór w sali Zw. stow. rob., ul. Dunajewskiego 5.

Ogólne zgromadzenie członków krakowskiego związku metalowców odbędzie się w niedzielę 23 bm. o godz. 10'30 rano w sali Związku, II p. z porządkiem dziennym: 1) stan organizacyi, 2) święto 1 Maja, 3) wnioski. **Obecność wszystkich konieczna. Zarząd.**

Komisya oświatowo-kulturalna PPS odbędzie posiedzenie plenarne w piątek 21 kwietnia o godzinie 7 wiecz. w lokalu Czytelni robotn., Dunajewskiego 5, II p.

Posiedzenie Centralnego zarządu miejscowego związku robotników drzewnych w Krakowie odbędzie się w piątek 21 kwietnia o godz. 6-tej wieczór w Sekretaryacie Związku II piętro. — Ze względu na ważność spraw, uprasza się wszystkich członków zarządu i komisyi kontrolującej o bezwarunkowe i punktualne przybycie.

Kmiecik Michał Jaroszewski Bolesław.

Baczność robotnicy zakładów wojskowych! W piątek 21 b. m. o godz. 6 wieczór odbędzie się zgromadzenie wszystkich zakładów wojskowych w sali Domu rob., Dunajewskiego 5, II piętro.

Czupiel.

Rozpowszechniajcie „Naprzód“!

Przegląd gospodarczy

Węgiel Polski dla Austryi

Wiedeń. (PAT) „Mittags Zeitung“ donosi, że wkrótce odbędą się rokowania między rządem austryackim a polskim w sprawie dostawy węgla z zagłębia górnośląskiego. Rokowania te odbędą się w Warszawie po konferencyi genueńskiej. Przewidziane jest zapewnienie wolnego handlu i zniesienie dotychczasowego sposobu kontyngentowania.

Giełda zbożowa w Warszawie

Warszawa, 20 kwietnia. (PAT). Żyto franko skład Warszawa 12.100, jęczmień franco wagon Warszawa 10.500, otręby pszenne franko Warszawa 8700, łubin żółty 11.800, mąka żytnia 70% 17.000.

—ooo—

Giełda krakowska z 20 kwietnia

Waluty i dewizy	Walula markowa				
	Gotówka (banknoty)		Czeki, przekazy i wpłaty		
	Kupno	Sprzedaż	Kupno	Sprzedaż	Transakcya
Dolary St.-Zjed.	3750·—	3900·—	3750·—	3900·—	3830·—
„ kanad.	3550·—	3700·—	3550·—	3700·—	—·—
Franki franc.	345·—	355·—	355·—	365·—	359·—
„ belgijs.	315·—	330·—	315·—	330·—	—·—
„ szwajc.	740·—	760·—	740·—	760·—	746·—
Funty szterlin.	16.700	17.200	16.700	17.300	—·—
Marki niemiec.	13·25	14·—	13·25	14·—	13·75
Korony austr.	—·49	—·51	—·49	—·51	—·50½
„ czesko-sł.	74·—	76·—	74·50	76·50	76·—
„ węgiers.	4·75	5·25	4·75	5·25	5·—
Lei rumuńskie	23·—	25·—	24·—	26·—	—·—
Liry włoskie	195·—	215·—	195·—	215·—	—·—

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Tranzakcya
Bank Przemysł. I—V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	825·—	875·—	850·—
Bank Małopolski	675·—	725·—	
Ziemski Bank Kredyt.	550·—	600·—	
Powszechny Bank Kredyt.	350·—	400·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	650·—	700·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank Kred. w Warszawie	3000·—	3200·—	
Akcye tow. handl. i przem.			
P. T. H. I—IV em.	600·—	700·—	650·—
„Elibor“—Ł. J. Borkowski“	—·—	—·—	
„Impex“	250·—	300·—	
„Polski Glob“	800·—	900·—	850·—
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	350·—	340·—
Zieleniewski I—III em. „ex“	6300·—	6700·—	6400—6500
H. Cegielski, Poznań	2400·—	2500·—	2450·—
Warsz. Parowozy I—II em.	1250·—	1400·—	1275—1350
„Lemiesz“	—·—	—·—	
„Trzebinia“ I—IV em.	1900·—	2000·—	1925—1950
„Pocisk“	750·—	850·—	
Automotor	1100·—	1200·—	
Portland-Cem. Szczakowa	17.000·—	18.000·—	
Górka	6100·—	6300·—	
Siersza	5900·—	6300·—	
Tepege I—IV	5800·—	6200·—	5900—6000
Polska Nafta	2025·—	2125·—	2050·—
Elektr. Siersza I—III em.	—·—	—·—	
Oikos	5600·—	—·—	
Pezet	1000·—	1200·—	
Tłuszcze Trzebinia	3800·—	4000·—	
„Krakus“ I—V em.	2800·—	3000·—	
Porcelana Ćmielów	4500·—	5000·—	
Fabr. cukru w Chodorowie	3250·—	3450·—	3300—3400

Telegramy giełdowe

Warszawa (PAT) Giełda warszawska. **Waluty:** Dolary Stanów Ziednoczonych trans. 3850. 3860 3855 sprzedaż 3875 kupno 3835. Funty szterlingi trans. 17050. Marki niemieckie trans. 13'40. Czeki: Gdańsk trans. 13'37 i pół. 13'60 13'20. Belgia trans. 332 328. 329 sprzedaż 331 kupno 327 Berlin trans. 13'25. 13'45 13'40. sprzedaż 13'60 kupno 13'20 Londyn trans. 17175 17100 17150 sprzedaż 17250 kupno 17050 Nowy Jork trans. 3860 sprzedaż 3880 kupno 3850 Dolary drobne sprzedaż 3860 kupno 3820. Paryż trans. 361 i pół 359 359'37 i pół Praga trans. 76 i pół 76. Szwajcarya trans. 755 752 i pół sprzedaż 755 kupno 747 Sztokholm 992 i pół. Wiedeń trans. 50 49 i trzy czwarte.

Praga (PAT) Kursa dewiz. Berlin 17'75. Warszawa 123 143 i pół. Marka niemiecka 17'75. Marka polska 123 i pół. 143 i pół.

Zurych (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 1'82. Holandya 195 i jedna czwarta. Nowy Jork 514. Londyn 22'72. Paryż 47'85. Medyolan 27'92. Bruksela 44. Kopenhaga 109. Sztokholm 133. Chrystyania 97 i trzy czwarte. Madryt 79'90. Praga 10'25. Budapeszt 0'65. Zagrzeb 1'66. Warszawa 0'14. Wiedeń 0'06 i trzy czwarte. Austryacka korona stempl. 0'07 i siedm ósmych.

—ooo—

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).